

7 sierpnia 2007



Powstaje szlak architektury sakralnej

W podróż szlakiem świętokrzyskich świątyń? Dlaczego nie. Diecezja kielecka stawia na turystów i zaprasza do zwiedzania kilkudziesięciu drewnianych i średniowiecznych kościołów. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Sztuki Sakralnej, które działa w ramach diecezji kieleckiej.

W podróż szlakiem świętokrzyskich świątyń? Dlaczego nie. Diecezja kielecka stawia na turystów i zaprasza do zwiedzania kilkudziesięciu drewnianych i średniowiecznych kościołów. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Sztuki Sakralnej, które działa w ramach diecezji kieleckiej. Projekt zakłada remont 31 kościołów i stworzenie Szlaku Architektury Drewnianej i Średniowiecznej z wszystkimi niezbędnymi oznaczeniami oraz reklamę już wyremontowanych świątyń na folderach i w internecie.

Na szlaku turyści będą mieli okazję zobaczyć różnorodne budowle – od niewielkich i często zapomnianych kościołów w Tarczku czy Świnicy, po świątynie w Stopnicy i Bodzentynie, a kończąc na kolebce chrześcijaństwa, czyli kolegiacie w Wiślicy. Wszystko ma kosztować 20 mln zł.

- W regionie jest mnóstwo średniowiecznych kościołów, których proboszczowie nie są w stanie utrzymać. Stowarzyszenie ma integrować i wspierać te parafie, ale też promować województwo. W końcu pokazimierzowskie, drewniane świątynie są jego bogactwem – nie ma wątpliwości ks. Grzegorz Pałys ze stowarzyszenia.

Obecnie kościoły odwiedza specjalna komisja, która sprawdza, co w danej świątyni trzeba naprawić. Byli już m.in. w Stopnicy. – Tam trzeba wymienić instalacje elektryczną i nagłaśniającą, osuszyć kościół, bo mamy ogromne problemy z wilgocią, wymalować jego wnętrza – wylicza ks. Zdzisław Wójcik, proboszcz parafii – Co roku staramy się coś robić, ale są to drobne remonty. Na większe inwestycje nas nie stać, już teraz toniemy w długach. A przecież nasz kościół to czysty, nadwiślański gotyk, który powinien przyciągać jak największą ilość turystów – dodaje.

Stowarzyszenie stara się o środki z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-13. Księża złożyli w Urzędzie Marszałkowskim wymaganą fiszkę projektową i czekają na

decyzję. Czy ich projekt będzie realizowany, dowiedzą się jesienią.

- To ciekawy projekt. Nie ukrywam, że problemem może być duży koszt całego przedsięwzięcia, ale z drugiej strony nie mówimy o jednej świątyni, ale kilkudziesięciu. Innowacyjne jest też to, że pomysłodawcy stawiają nie tylko na konserwację, ale też chcą się otwierać na turystów. Unia docenia takie projekty - zapewnia Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

Źródło: www.gazeta.pl